

## II. PRACE DROBNE I MATERIAŁY

Andrzej Dzikowski (Olsztyn)

### Kryteria oceny wad fizycznych zwierząt koniowatych (*Equidæ*) stosowane przez autorów rzymskich

#### WSTĘP

Zawarcie umowy sprzedaży, której przedmiotem jest zwierzę, wiąże się dla kupującego z niebezpieczeństwem niespełnienia przez przedmiot umowy oczekiwań co do niego, braku cech, o których występowaniu sprzedawca zapewniał czy też z występowaniem ukrytych wad – tak jest współcześnie, tak też było w czasach starożytnych<sup>1</sup>. Obrót gospodarczy i związana z nim niepewność już w starożyt-

---

<sup>1</sup> Tematyka odpowiedzialności za wady rzeczy w prawie rzymskim poruszana była przez badaczy począwszy od okresu średniowiecza, a dysputa nad nią trwa nadal. Badania romanistyczne ogniskowały się na problematyce niewolników i edyktu edylów kurulnych *de mancipiis*, natomiast kwestie wad zwierząt traktowane były akcesoryjnie bądź marginalne. Wśród prac pióra wielu uczonych, którzy w ciągu wieków pochylali się z większą uwagą nad omawianym zagadnieniem wymienić można, przede wszystkim: A. de Senarclens, *La date de l'Édit des Édiles de mancipiis vendundis*, „Tijdschrift voor Rechtsgeschiedenis” 1923, 4; Id., *La duplex condemnatio de l'action rédhibitoire*, [w:] *Studi in onore di P. Bonfante III*, Milano 1930; Id., *L'estension de l'édit des édiles aux ventes de toute espèce de chose*, „Revue Historique” 1927, 6; R. Monier, *La garantie contre les vices cachés dans la vente romaine*, Paris 1930; Id., *La position de Labéon vis à vis de l'expression „morbus vitiumve” dans l'Édit des Édiles*, „Eos. Commentarii Societatis Philologæ Polonorum” 1956, 48; Id., *Les „res mancipi” a l'époque de Varron*, „Revue Historique de Droit Français et Étranger” 1930, 9; Id., *Manuel élémentaire de droit romain II. Les obligations*, Paris 1954; G. Impallomeni, *L'editto degli edili curuli*, Padwa 1955; V. Arangio-Ruiz, *La compravendita ni diritto romano II*, Napoli 1956; Ph. Meylan, *L'editto degli edili curuli*, „Labeo” 1956, 2; Id., *Varron et les conditions du transfert de la propriété dans la vente romaine*, [w:] *Scritti in onore Contardo Ferrini pubblicati in occasione della sua beatificazione IV*, Milano 1949; F. Pringsheim, *Das Alter der*

nym Rzymie implikowały powstanie prawnych uregulowań tej materii i stanowiły kanwę rozważań nie tylko dla jurysprudencki, lecz także autorów zajmujących się zagadnieniami prawnymi ubocznie do innej aktywności.

Celem pracy jest omówienie problematyki kryteriów stosowanych przez pisarzy i jurystów rzymskich w przypadku wystąpienia wad fizycznych koniowatych<sup>2</sup>, wywołanych przez różnego rodzaju schorzenia. Praca służyć ma podsumowaniu i skorygowaniu ustaleń dokonanych w dotychczasowej literaturze przedmiotu, a zwłaszcza uzupełnieniu braków występujących w tej mierze w literaturze polskojęzycznej. Ma to być także próba rozstrzygnięcia występujących wśród badaczy kontrowersji i wątpliwości co do wadliwości zwierząt.

Na wstępie nieodzowne jest zbadanie, jaki był, w stosunku do obecnego, poziom rozwoju nauki i wiedzy weterynaryjnej w antycznym Rzymie. Następnie należy podjąć próbę udzielenia odpowiedzi na następujące pytania: jak definiowano w owym czasie zdrowie i chorobę? Jakie były opinie Rzymian na temat kryteriów uznania danego stanu za fizjologiczny albo patologiczny? Jak starożytni pojmowali zdrowie zwierząt i czym się ono, w ich opinii, objawiało?

---

*ädilischen „actio quanti minoris”*, „Zeitschrift der Savigny-Stiftung für Rechtsgeschichte” 1952, 69; Id., *The Decisive Moment for Aedilician Liability*, „Revue Internationale des Droits de l’Antiquité” 1952, 1. Współczesne badania: L. Manna, *Actio redhibitoria e la responsabilità per i vizi della cosa nell’Editto de mancipiis vendundis*, Milano 1994; É. Jakab, „*Prædicere*” und „*cavere*” beim Marktkauf. *Sachmängel im griechischen und römischen Recht*, München 1997; N. Donadio, *La tutela del compratore tra actiones aediliciae e actio empti*, Milano 2004; R. Ortu, „*Aiunt aediles...*” *Dichiarazioni del venditore e vizi della cosa venduta nell’ editto de mancipiis emundis vendundis*, Torino 2008. Nie do przecenienia jest wkład wniesiony przez O. Lenela, A. Bechmanna, M. Kasera, B. Biondiego, F. Haymanna czy R. Zimmermanna.

<sup>2</sup> Rząd nieparzystokopytny (*Perissodactyla*), podrząd koniokształtne (*Hippomorpha*), rodzina koniowate (*Equidae*), rodzaj konie (*Equus*), m.in.: koń domowy (*Equus caballus*) i osioł domowy (*Equus asinus*) dają mieszańce – muły i osłomuły. W traktatach agrarnych Warrona i Kolumelli zachowały się podziały zwierząt na typy użytkowe, Kolumella, *De re rustica (Rei rusticae libri duodecim*, dalej: *Rust.*) 6.pr.6, wyróżniał wśród zwierząt pracujących zwierzęta juczne – *iumenta*, do których zaliczane były: konie, osły, muły, osłomuły. Kolumella wykazał się tu niekonsekwencją, ponieważ, jak sam pisał, podzielił zwierzęta dychotomicznie, zaś jest to w istocie podział na trzy kategorie. *Rust.* 6.pr.3: *Unde etiam iumenta et armenta nomen a re traxere, quod nostrum laborem vel onera subvectando vel arando iuarent*, wywodząc niepoprawnie *iumentum* od *iuare*, a nie od *iugum*. Należy jednak zauważyć, iż podział ten nie jest jedynym. W doktrynie przyjmowane jest, iż do *iumenta* zaliczano zarówno konie, osły i muły, jak też bydło i bawoły, por. É. Jakab, „*Prædicere*”..., op.cit., s. 49, przyp. 2. Należy jednak zauważyć, iż edykt edylów kurulnych mówił bezpośrednio o stosowaniu go do *iumenta*, a także o odpowiednim stosowaniu jego norm do innych rodzajów trzód. Ulpian zwrócił uwagę na mylenie pojęć: D. 21.1.38.4 (Ulp., 2 ed. *aed. curul.*) w tym zakresie. Niezależnie od przyjęcia wąskiej albo szerokiej definicji *iumenta*, należy stwierdzić, iż zaliczane były one do najwartościowszych i najbardziej użytecznych składników majątku Rzymian, por. K.D. White, *The Roman Farming*, New York 1970, s. 278 nn., 321 nn.; idem, *Country Life in Classical Times*, London 1977, s. 86–89; D. Flach, *Die römische Agrargeschichte*, München 1990, s. 290; É. Jakab, „*Prædicere*”..., op.cit., s. 49–52.

Przedstawione zostaną opinie antycznych Rzymian na temat zdrowia zwierząt, w tym przykłady pojmowania i definiowania przez nich zdrowia (*sanitas, sanum esse*) koniowatych, a także stanów zdrowia przeciwnych – choroby (*morbis, non esse sanum*) i przypadłości (*vitium*)<sup>3</sup>. Omówione zostanie historyczne kształtowanie się koncepcji i kryteriów decydujących o dopuszczalności *actio redhibitoria*.

Ramy czasowe prowadzonych badań wyznacza okres klasycznego prawa rzymskiego (27 r. p.n.e. – 235 r. n.e.). W wielu jednak wypadkach konieczne będzie także odwoływanie się do wcześniejszych i późniejszych epok w celu naświetlenia stanu normatywnego, weterynaryjnego czy ekonomiczno-społecznego.

### ZARYS STANU WETERYNARII RZYMSKIEJ

Udomowienie koniowatych oraz idący za tym rozwój ich chowu<sup>4</sup> spowodowały powstanie obowiązku troski o stan zdrowotny posiadanych zwierząt. O stanie rzymskiej weterynarii świadczy spuścizna pisarzy agrarnych – przede wszystkim Marka Terencjusza Warrona<sup>5</sup> i Lucjusza Juniusza Moderatusa Columelli<sup>6</sup>.

Rzymianie czerpali z doświadczeń punickich<sup>7</sup>, greckich<sup>8</sup> i egipskich<sup>9</sup>, a za ich pośrednictwem także bliskowschodnich<sup>10</sup>, oraz rozwijali własne sposoby diagno-

---

<sup>3</sup> W niniejszej pracy, za A. Tarwacką, *Czym się różni choroba od przypadłości; a także jakie znaczenie miały te słowa w edykcje edylów; oraz czy eunuch i bezpłodna kobieta podlegają zwrotowi; różne opinie na ten temat. Aulus Gellius, Noce attyckie 4,2. Tekst – tłumaczenie – komentarz*, „Zeszyty Prawnicze” 2013, 13.1, s. 225–233, przyjęte zostało tłumaczenie terminu *vitium* jako *przypadłość* oraz *morbis* jako *choroba*.

<sup>4</sup> Użycie słowa „hodowla” w ocenie autora jest w znacznej mierze nieadekwatne do sposobu utrzymywania zwierząt w starożytności, który należałoby określić raczej mianem chowu.

<sup>5</sup> Marcus Terentius Varro Reatinus, ur. 116, zm. 27 r. p.n.e., autor napisanego ok. 37 r. p.n.e. dialogu pt. *Rerum rusticarum libri tres* (dalej: *Varr.*). Zob. H. Gummerus, *Der römische Gutsbetrieb als wirtschaftlicher Organismus nach den Werken des Cato, Varro und Columella*, Leipzig 1906, s. 50–72.

<sup>6</sup> Lucius Iunius Moderatus Columella, ur. ok. 4, ok. 70 r. n.e., autor *De re rustica (Rei rusticae libri duodecim)*, najobszerniejszego i w całości zachowanego traktatu agrarnego.

<sup>7</sup> Niezachowana encyklopedia Magona, po jej przetłumaczeniu na język łaciński (Pliniusz Starszy, *Naturalis historia* 18.22), stanowiła bazę dla nauki rzymskiej.

<sup>8</sup> Wykorzystując m.in. badania chorób zwierząt Hipokratesa i jego uczniów, zob. J. Iwańska, *Przyczyny, zapobieganie i leczenie chorób epidemicznych w starożytnej Grecji i Rzymie*, „Seminarie” 2010, nr 28, s. 223–237; czy też wiadomości sekcyjne zdobywane przez Alkmeona z Krotonu, Arystotelesa czy Herofileasa z Chalcedonu, zob. J. Gulczyński, E. Izycka-Świeszewska, *Wspólne początki anatomii weterynaryjnej i anatomii człowieka*, [w:] M.Z. Felsmann, J. Szarek, M. Felsmann (red.), *Dawna medycyna i weterynaria. Pacjent*, Chełmno 2011, s. 471.

<sup>9</sup> M. Makowiecka, M. Skibniewski, M. Kupczyńska, E. Skibniewska, K. Barszcz, *Wybrane zagadnienia...*, op.cit., s. 331.

<sup>10</sup> A.M. Honeymann, *Via Punica*, Am. J. Philol., 86/1947, s. 77–82; L.R. Mack-Fisher, *From Ugarit to Gades: Mediterranean Veterinary Medicine*, „MAARRAV. A Journal for the Study of the

styki i leczenia. Spuścizna późnoantycznych lekarzy weterynarii utrwalona została w X i XI wieku w bizantyńskim zbiorze *Ἱππιατρικά* (*Corpus Hippiatricorum Graecorum*)<sup>11</sup> i znajdowała zastosowanie aż po wiek XIX.

Medycyna starożytna posiadała nieliczne narzędzia badawcze, przesiąknięta była myśleniem magicznym i taumaturgicznym<sup>12</sup>, lecz zawierała także nowoczesne zalecenia<sup>13</sup> stanowiące przykład troski o dobrostan zwierząt.

Kolumella jest uznawany za jedyne z autorów starożytnych, który przedstawił całokształt wiedzy agronomicznej i zootechniczno-weterynaryjnej swoich czasów<sup>14</sup>. To właśnie u Kolumelli<sup>15</sup> znajdujemy świadectwa wyodrębniania się zawodu lekarza weterynarii<sup>16</sup> i medycyny weterynaryjnej<sup>17</sup>. W późniejszych czasach<sup>18</sup> termin *veterinarius* stopniowo zastępowany był ekwiwalentnym termi-

Northwest Semitic Languages and Literatures” 1990, nr 5–6, s. 207–220; M. Janeczek, A. Chrószcz, T. Ożóg, *Via punica et via hellenica incognita? Transfer wiedzy w świecie antycznym*, „Medycyna Weterynaryjna” 2009, nr 65 (6), s. 427–430.

<sup>11</sup> E. Oder, C. Hoppe (eds.), *Corpus Hippiatricorum Graecorum*, Stuttgart 1971; por. A.M. Doyet-Huguet, *The „Hippiatrica” and Byzantine Veterinary Medicine*, [w:] J. Scarborough (ed.), *Symposium on Byzantine Medicine*, Washington 1984, s. 111–120; A. McCabe, *A Byzantine Encyclopaedia of Horse Medicine, the Sources, Compilation, and Transmission of the „Hippiatrica”*, Oxford 2007; S. Lazaris, *Learning and Memorising Hippiatric Knowledge in Late Antiquity and in Byzantium*, [w:] B. Andenmatten, A. Paravicini Bagliani, E. Pibiri (eds.), *Le cheval dans le culture médiévale*, Firenze 2015, s. 269–294.

<sup>12</sup> A. Kądziołka, *Zarys...*, op.cit., s. 26.

<sup>13</sup> Takie jak, np. zalecenie budowy lecznicy weterynaryjnej czy też ambulatorium dla wołów i zwierząt jucznych, *Rust.* 6.19.

<sup>14</sup> K. Kreysler, *Zwierzęta gospodarskie w traktatach agrarnych pisarzy rzymskich I wieku cesarstwa*, Warszawa 1996, s. 7, 14, 15; K. Kreysler, E. Żarnowski, *Pasożyty zwierząt gospodarskich w dziele L. I. Kolumelli „De re rustica”*, „Wiadomości Parazytologiczne” 1986, 32.1, s. 3–4; 1987, 33.1, s. 3; 1989, 35.1, s. 7); należy jednak zauważyć, że Kolumella traktował niektóre schorzenia, np. morzyska, zbyt pobieżnie i ogólnikowo (K. Kreysler, E. Żarnowski, *Pasożyty... I, op.cit.*, s. 3–10). Rzymska literatura agronomiczna miała często charakter dydaktyczny, skierowana była do czytelników przeciętnych oraz dopasowana do sytuacji ówczesnego rolnictwa. Należy jednak pamiętać, że obecnie, w związku z innym użytkowaniem zwierząt i innymi sposobami ich utrzymania, zwierzęta są narażone na uleganie innym chorobom niż w starożytności.

<sup>15</sup> *Rust.* 6.8.1, 7.3.16, 7.5.14, 11.1.12.

<sup>16</sup> Należy zauważyć, że już Warron pisał o wzywaniu do zwierząt lekarzy (*Varr.* 2.1.21, wyodrębniając ten sposób poważniejsze schorzenia spośród tych, których terapią mogli się zająć pasterze) oraz: *...in Graecia potissimum medici pecorum Ἱππιατροί appellati...* (*Varr.* 2.7.18).

<sup>17</sup> Nie ograniczał on jednocześnie potrzeby znajomości tej wiedzy do samych tylko lekarzy, por. *Rust.* 7.3.16.

<sup>18</sup> Np. *Edictum de pretiis rerum venalium* Dioklecjana, tłum. ang.: A. Kropff, *New English Translation of the Price Edict of Diocletianus*, [https://www.academia.edu/23644199/New\\_English\\_translation\\_of\\_the\\_Price\\_Edict\\_of\\_Diocletianus](https://www.academia.edu/23644199/New_English_translation_of_the_Price_Edict_of_Diocletianus) [dostęp: 01.09.2017]; C. Th. 13.4.2 (Const. Max.).

nem *mulomedicus*<sup>19</sup> lub *ἵππιατρός*<sup>20</sup>, zaś medycyna weterynaryjna była określana nazwą *mulomedicina*. Występująca w źródłach, aktach prawnych i inskrypcjach różnorodność terminologii rodzi pytanie, czy weterynarze rzymscy zajmowali się w swej praktyce głównie końmi. Wydaje się, że nie jest ona skutkiem specjalizacji, lecz raczej braku precyzji<sup>21</sup>; niemniej jednak, w stosunku do weterynarzy wojskowych (hippiatrów zajmujących się głównie końmi kawaleryjskimi) stosowano terminologię Kolumelli<sup>22</sup>.

Stan zdrowia koni i pokrewnych im zwierząt oceniany był<sup>23</sup> na podstawie: ich ogólnego wyglądu, budowy i postury ciała, stanu utrzymania i odżywienia, przejawiającego się zwłaszcza w wyglądzie sierści, zachowania się i wyglądu ich potomstwa. W przeważającej mierze odnoszono się tylko do wyglądu zewnętrznego konia, łącząc cechy fenotypowe ze statystycznie prawdopodobnymi pożądanymi cechami charakteru.

---

<sup>19</sup> W użyciu były także inne określenia tego zawodu, takie jak: *mulophysicus, medicus pecuaris, medicus iumentarius, medicus equarius et venator* (R.E. Walker, *Roman Veterinary Medicine*, [w:] J.M.C. Toynbee (ed.), *Animals in Roman Life and Art*, New York 1973, s. 312–313; J.N. Adams, *Pelagonius and Latin Veterinary Terminology in the Roman Empire*, Leiden – New York – Köln 1995, s. 51; K.R. Dixon, P. Southern, *The Roman Cavalry. From the First to the Third Century AD*, London – New York 2005, s. 226). J. Gulczyński, E. Iżycka-Świeszewska (*Wspólne początki...*, op.cit., s. 473) podają także niepopartą źródłami formę *souvetaurinarius* (sic!), którą, nawet po korekcie pisowni, należy odrzucić i przyjąć, iż osoba taka zajmowałaby się raczej przygotowaniem zwierząt do ofiar niż ich leczeniem.

<sup>20</sup> Najstarszym dowodem użycia tego drugiego terminu jest tabliczka datowana na ok. 130 r. p.n.e., por. S. Hornblower, A. Spawforth, *The Oxford Classical Dictionary*, Oxford 1996, s. 1592.

<sup>21</sup> Zdaniem R.E. Walkera, *Roman Veterinary...*, op.cit., s. 314, co potwierdza *Varr. 2.7.18*.

<sup>22</sup> K.R. Dixon i P. Southern (op.cit.) przytoczyli źródła: ILS 9071, IGR 1.1373 oraz D. 50.6.7. Jak podaje K. Kreysler (*Zwierzęta...*, op.cit., s. 60), zawód ten wykonywany był głównie przez niewolników; większość spośród weterynarzy starożytnych, z wyjątkiem wojskowych, nie była profesjonalistami, zob. J. N. Adams, *Pelagonius...*, op.cit., s. 66 n.

<sup>23</sup> Bardzo wysoko pod względem rzetelności badawczej ocenić należy zawarte w traktatach agrarnych opisy wyglądu i zachowania koniowatych (konie: *Varr. 2.7.4-6, Rust. 6.29.1-4*; Warron osobno opisał osły: *Varr. 2.6.2, 2.8.2-3*; muły: *Varr. 2.8.5*; osłomuły: *Varr. 2.8.6*. Kolumella odmiennie, cechy wszystkich tych zwierząt ujął wspólnie – choć opisał je w różnych fragmentach swojej pracy: *Rust. 6.36, 6.37.1-7, 7.1*). W tym przypadku zauważalna była dla rzymskich rolników – inaczej niż w wypadku innych gatunków zwierząt – znaczna zmienność w dziedziczeniu cech przez potomstwo oraz zawodność utożsamiania cech wyglądu zewnętrznego z cechami produktywności i charakteru. Analiza pism Warrona i Kolumelli pozwala na wyciągnięcie następujących wniosków: najbardziej pożądanymi cechami koniowatych były zgodność ich temperamentu z typem użytkowym, a także pracowitość oraz płodność. Opisy zawarte w traktatach agrarnych stanowią przykład optymalnego stanu, ale nie znaczy to, że wszelkie odchylenia od przytoczonej tam „normy” były traktowane jako *morbi* lub *vitia*.

## CEL DEFINIOWANIA ZDROWIA W PRAWIE RZYMSKIM

Koń czy osioł będący przedmiotem umowy sprzedaży mógł być – jak każda inna rzecz – dotknięty wadą, w tym wadą fizyczną, polegającą na braku właściwości, o których istnieniu zapewniał sprzedawca, takich jak stan zdrowia zwierzęcia, objawiający się w cechach jego ciała (zarówno jako całości, jak i poszczególnych narządów), a także jego kondycji, sile do pracy czy płodności – zależnie od gospodarczego przeznaczenia, celu, w jakim dany koń, osioł czy muł został kupiony.

Odpowiedzialność za wady w klasycznym prawie rzymskim kształtowała się dwutorowo: z jednej strony istniała odpowiedzialność *ex stipulatu* i *ex empto*, z drugiej zaś, młodsza i uzupełniająca niedostatki tej pierwszej, odpowiedzialność *ex edicto aedilium curulium*. O ile bowiem prawo do powództwa cywilnoprawnego powstawało w przypadku złożenia przez sprzedawcę nieprawdziwej stypulacji, o tyle edylowie nałożyli na sprzedających generalny obowiązek ujawnienia wad zbywanych zwierząt. Działalność edylów wytworzyła nie tylko rozwiązującą umowę sprzedaży redhibicję, lecz także *actio aestimatoria (quanti minoris, quanto minoris)*, pozwalającą na częściową ingerencję w istniejący stosunek prawny – poprzez obniżenie ceny. Nadto, edylowie kurulni kontynuowali rozwój stypulacji gwarancyjnych.

## DEFINIOWANIE ZDROWIA I CHOROBY

Dla precyzyjnego określenia, czy dane zwierzę było obciążone wadą w postaci nieodpowiadania zagwarantowanym przez sprzedawcę cechom zdrowotnym, należy rozważyć, czym dla prawników rzymskich było zdrowie<sup>24</sup>, a czym jego brak – *morbis vitiumve*. Rzymianie dostrzegali u zwierząt nie tylko choroby cielesne, lecz także klasyfikowane przez medycynę ówczesną jako psychiczne

<sup>24</sup> Rzymianie oceniali czy dane zwierzę jest zdrowe, na podstawie jego fenotypu. Przestrzeganie rad zawartych w poradnikach agrarnych pozwalało na bardzo dokładną inspekcję cech użytkowych i hodowlanych, stanu zdrowia i dobrostanu. Nie zawsze możliwe było precyzyjne określenie cech, jakimi winien się charakteryzować osobnik danego gatunku (*Rust.* 6.1.1). Działo się tak ze względu na fenotypowe i funkcjonalne różnice rasowe występujące w ramach danego gatunku (koń domowy, osioł domowy). Miały one swe źródło w kilku przyczynach: po pierwsze, wynikały z odmienności cech klimatycznych, paszowych, glebowych w różnych regionach basenu Morza Śródziemnego; po drugie, wpływało na nie różne wykorzystywanie zwierząt i idąca za tym selekcja; po trzecie, w czasach antycznych zazwyczaj nie przemieszczano zwierząt na duże odległości, a zatem ich chów odbywał się w ramach bardzo ograniczonej puli genetycznej, co prowadziło do relatywnie szybkiego utrwalania się cech rodzicielskich w następnych pokoleniach. Por. *Rust.* 6.1.1-2, 6.27.1, 7.2.2-4, 7.9.1-2, 8.2.1-4. Jednak w większości przypadków możliwe było stworzenie hipotetycznego wzorca rasowego dla danego gatunku i typu użytkowego zwierząt.

i umysłowe<sup>25</sup>. W przypadku jednoczesnego wystąpienia wad ciała i psychiki zwierzęta nimi dotknięte podlegały mogły redhibicji<sup>26</sup>.

Rzymianie nie pozostawili jednolitej koncepcji czy precyzyjnych definicji stanów zdrowia i choroby ani na gruncie medycyny, ani prawa. Wynikało to nie tylko z trudności, ograniczeń związanych z poziomem rozwoju medycyny czy z niechęcią do definiowania<sup>27</sup>. Niemożność stworzenia nawet współcześnie definicji akceptowalnej dla wszystkich wynika, między innymi, z różnic ideologicznych, aksjologicznych, kulturowych, socjoekonomicznych czy politycznych<sup>28</sup>.

---

<sup>25</sup> Fragment D. 21.1.4.3 (Ulp., 1 ed. aed. curul.) jest świadectwem, iż zwierząt bojaźliwych czy koni narowistych i „nawykowo” kopiących nie klasyfikowano jako chorych cielesnie, lecz umysłowo. Por. E. Parlamento, „*Servus melancholicus*”. I „*vitia animi*” nella giurisprudenza classica, „*Rivista di Diritto Romano*” 2001, 1, <http://www.ledonline.it/rivistadirittoromano/allegati/dirittoromano0102parlamento.pdf> [dostęp: 01.09.2017]; G. Impallomeni, *L'editto degli edili curuli*, Padova 1955, s. 6.

<sup>26</sup> D. 21.1.4.4 (Ulp., 1 ed. aed. curul.): *...si quidem animi tantum vitium est, redhiberi non potest, nisi si dictum est hoc abesse et non abest: ex empto tamen agi potest, si sciens id vitium animi reticuit: si autem corporis solius vitium est aut et corporis et animi mixtum vitium, redhibitio locum habebit.*

<sup>27</sup> Należy zauważyć, że również współczesna nauka nie wypracowała jednolitej i spójnej definicji zdrowia czy choroby. Przykłady współczesnych klasyfikacji przedstawia J. Domaradzki, *O definicjach zdrowia i choroby*, „*Folia Medica Lodziensia*” 2013, 40.1, s. 11–21, dzieląc je na: biologiczne, funkcjonalne, biologiczno-funkcjonalne, obiektywizujące, subiektywizujące, realistyczne, nominalistyczne, naturalistyczne, normatywne, pozytywne, negatywne, relacyjne i atrybutywne. Nawet Światowa Organizacja Zdrowia ogranicza się do stwierdzenia, że zdrowiem jest stan pełnego fizycznego, umysłowego i socjalnego dobrostanu, a także, że jego brak nie jest równoznaczny z występowaniem choroby lub ułomności, a zatem nie przeciwstawia sobie tych, na pozór całkowicie przeciwnych, pojęć, tworząc holistyczną, pozytywną definicję zdrowia: *health is a state of complete physical, mental and social well-being and not merely the absence of disease or infirmity* – Preambuła Konstytucji Światowej Organizacji Zdrowia (Międzynarodowa Konferencja Zdrowia, New York, 19–22 czerwca 1946 r., podpisana 22 lipca 1946 r., weszła w życie 7 kwietnia 1948 r.), *Official Records of the World Health Organization* nr 2, s. 100. Definicja ta jest krytkowana na wielu płaszczyznach. Jedynie niektóre z powyższych zarzutów, w świetle aktualnej wiedzy na temat procesów neurologicznych i emocjonalno-poznawczych zwierząt, znajdują do nich zastosowanie.

<sup>28</sup> Zob. J. Domaradzki, *O definicjach...*, op.cit., s. 5–29 oraz dalsze odniesienia w przypisach, zwłaszcza: M.L. Dolfman, *Toward Operational Definitions of Health*, „*Journal of School Health*” 1974, 44.4., s. 206–209; H.T. Engelhardt, *Ideology and Etiology*, „*Journal of Medicine and Philosophy*” 1976, 1.3, s. 256–268; L. Nordenfelt, *Concepts of Health and their Consequences for Health Care*, „*Theoretical Medicine and Bioethics*” 1993, 14.4 s. 277–285; B. Hofmann, *Complexity of the Concept of Disease as shown through Rival Theoretical Frameworks*, „*Theoretical Medicine and Bioethics*” 2001, 22, s. 211–236; M. Ananth, *In Defense of the Evolutionary Concept of Health. Nature, Norms and Human Biology*, London 2008. Spostrzeżenia J. Domaradzkiego (*O definicjach...*, op. cit., s. 7) znajdują zastosowanie do oceny zarówno terażniejszych, jak i starożytnych, zabiegów zmierzających do określenia czym jest zdrowie i jego brak. Należy zatem patrzeć na każdą z prób udzielenia odpowiedzi na to czym jest – bądź czym nie jest – zdrowie i choroba oczami ludzi ówczesnych, uwzględniając ich poglądy, stan wiedzy i realia życia.

## ROZRÓŻNIENIE CHOROBY OD PRZYPADŁOŚCI

Pluralizm znaczeniowy pojęć *morbis* i *vitium* został silnie zaakcentowany przez Aulusa Gelliusza który w *Nocach attyckich*<sup>29</sup>, ukazał je w kontekście norm edyktu edylów kurulnych. Przekaz ten uzupełniają zachowane do naszych czasów opinie Katona, Cyncerona, Aulusa Ofiliusza, Sekstusa Pediusza, Ulpiana, a także autorów późniejszych, takich jak Modestyn, Noniusz Marcellus czy Izydor z Sewilli<sup>30</sup>.

Jedynie niektóre z przedstawionych przez jurystów norm odnoszą się bezpośrednio do koni, wśród innych są takie, które mogą być stosowane odpowiednio do tego gatunku. Caelius Sabinus<sup>31</sup> zauważył słusznie, że nie we wszystkich przypadkach możliwa jest bezpośrednia ekstrapolacja reguł zdrowotnych z ludzi na zwierzęta, nie można bowiem apriorycznie zakładać, że wszystkie niepłodne<sup>32</sup> zwierzęta są z tego powodu wadliwe. Choć pisał on: *...non omnia animalia castrata ob id ipsum vitiosa esse, nisi propter ipsam castrationem facta sunt inbecilliora...*, to zaraz dodawał jako przykład potwierdzający prawdziwość swoich spostrzeżeń: muła – zwierzę będące mieszańcem międzygatunkowym (klaczy konia z ogierem osła) i w związku z tym w 95% przypadków fizjologicznie niepłodne. Wykazał on w tym wypadku większą przenikliwość niż inni juryści.

Co do przyczyn rozróżnienia przez edylów *morbis* i *vitium* oraz co do praktycznego stosowania tego podziału nie ma zgody wśród badaczy. Odrzucić należy jednak bez wątplenia niepodbudowaną źródłowo tezę Ottona Karlowy<sup>33</sup>, który twierdził, że choroba była traktowana jako podgatunek przypadłości. Uczony ten mylnie zinterpretował fragment *Nocy attyckich*<sup>34</sup>, odnoszący się między innymi do koni (*equus mordax aut calcitro*). Wiązać się z tym miało, w opinii Karlowy, pierwotne rozróżnienie w dostępności skargi: o ile *actio redhibitoria* miała

<sup>29</sup> Aulus Gellius, *Noctes Atticae* (dalej: *Noct.*) 4.2; przekł. polski: A. Tarwacka, *Czym się różni...*, op.cit., s. 227, 229.

<sup>30</sup> Klasyfikacje wymienionych autorów ogniskują się przede wszystkim na odróżnianiu choroby od przypadłości, zaś definicję zdrowia można z nich wyinterpretować przez przeciwieństwo. Jedynie nieliczni autorzy wypowiadali się na temat tego, czym jest zdrowie, a czym jego brak, np. Celsus, *De medicina* 1.1.1; Izydor z Sewilli, *Etymologiarum sive originum libri vicesimus* 4.5.2.

<sup>31</sup> D. 21.1.38.7 (Ulp., 2 ed. aed. curul.).

<sup>32</sup> Potwierdza to Bas. 19.10.34.7.

<sup>33</sup> O. Karlowa, *Römische Rechtsgeschichte*, Leipzig 1885, s. 1291 n. Przeciwnie: G. Impallomeni, *L'editto...*, op.cit., s. 6–7, 195, zarzucał on tezie Karlowy brak podbudowania źródłowego. Uznawał on nadto słowa *morbis vitiumve* za tautologię: według tego uczonego *vitium* znaczyło to samo co *morbis*, ale pierwsze w znaczeniu ogólnym, a drugie – rodzajowym. Również tę tezę należy odrzucić.

<sup>34</sup> *Noct.* 4.2.5.



być dostępna w przypadku *morbi*, to w razie wystąpienia przypadłości niebędącej chorobą zastosowanie znajdować miała *actio quanti minoris*.

Wzajemna relacja znaczeń *morbus vitiumve* w języku prawnym i prawniczym oraz w języku powszechnym nie jest pewna. Henryk Vincent<sup>35</sup> był zdania, że odbiegały one od siebie znacząco, gdyż w języku powszechnym sens ogniskował się na przesłankach ułomności materialnych: anatomicznych i fizjologicznych<sup>36</sup>.

Zbyt daleko idące wydaje się być zdanie<sup>37</sup>, że rozgraniczanie *morbus* i *vitium* stanowiło jedynie „filologiczną ciekawostkę”, bowiem dla wzbudzenia tak żywej dyskusji jurydycznej w okresie republikańskim i na początku pryncypatu musiało istnieć pierwotne rozróżnienie normatywne<sup>38</sup>. Co do motywacji kierującej twórcami edyktu, wysoce prawdopodobne jest, że użycie obok siebie tych dwóch terminów było niejako „tautologią przypadkową, lecz konieczną” w celu zniwelowania wszelkich wątpliwości i rozszerzenia zakresu normatywnego na wszelkie przypadki defektów fizycznych, które zmniejszały użyteczność gospodarczą zarówno koniowatych, jak i innych zwierząt oraz niewolników<sup>39</sup>.

#### OPINIE AUTORÓW ANTYCZNYCH

Cicero, sam nie będąc prawnikiem, w *Rozmowach tuskulańskich*<sup>40</sup> zastosował kryterium – wspólne dla wszystkich zwierząt i niewolników – odnoszące się do obszaru ciała dotkniętego wadą, stwierdzając, że *vitium* jest ułomnością części ciała, np. deformacją czy skrzywieniem kończyny, a więc anatomo-fizjologicznym defektem struktury; zaś *morbus* – jego całości (*totius corporis corruptio*).

---

<sup>35</sup> H. Vincent, *Le droit des édiles. Etude historique et économique des prescriptions édilitiennes sur la vente et la garantie*, Paris 1922, s. 39 nn.

<sup>36</sup> Z opinią tą nie zgodziła się L. Manna, *Actio...*, op.cit., s. 40, przyp. 14, podkreślając ważność faktu umniejszenia użyteczności.

<sup>37</sup> V. Arangio-Ruiz, *La compravendita...*, op.cit., s. 363.

<sup>38</sup> R. Ortu, „*Aiunt aediles...*”, op.cit., s. 134–135, 161–162. Mimo zatarcia się tych różnic, występowała świadomość ich pierwotnej wagi, o czym świadczyć ma fragment *Noct.* 4.2.5, w którym, zdaniem R. Ortu, termin *vitium* w odniesieniu do *homo morbosus* użyty został nie w znaczeniu ścisłym – przypadłości, lecz w ogólnym – wady, defektu.

<sup>39</sup> Zob. L. Manna, *Actio...*, op.cit., s. 41–42, a za nią także R. Ortu, „*Aiunt aediles...*”, op.cit., s. 134–135, 161–162. R. Ortu stwierdziła, że początkowe rozróżnienie między *morbus* a *vitium* służyło precyzyjnej kwalifikacji prawnej danego zaburzenia zdrowotnego. Za czasów panowania Sewerów rozróżnienia te nie miały już znaczenia, zaś choroby i przypadłości, wrodzone i nabyte, zaliczane były do wspólnej grupy wad cielesnych. Odmienny pogląd wyraziła L. Manna, stwierdzając, że przez całą historię prawa rzymskiego rozróżnienie to nie miało praktycznego znaczenia, gdyż jurystom rzymskim nie chodziło o stworzenie spójnej i kompletnej teorii wad, lecz o praktyczne, procesowe użycie norm prawnych.

<sup>40</sup> M.T. Cicero, *Tusculanae disputationes* 4.13.28-19.

Ulpian<sup>41</sup> przytoczył pochodzący z nieznannej pracy Marka Porcjusza Katona<sup>42</sup> przykład: *cui digitus de manu aut de pede præcisus sit, eum morbosum esse*. Możliwa jest ekstrapolacja tej opinii na zwierzęta koniowate. Wyprowadzenie z tego przykładu ogólnej zasady, że trwałe uszkodzenie ciała jest chorobą, prowadzi do wniosków całkowicie rozbieżnych w stosunku do tych osiągniętych później przez *veteres* oraz do odmiennej klasyfikacji rozpatrywanych ułomności koni.

Serwiusz Sulpicjusz Rufus traktował każde zaburzenie, nawet tak błahe,<sup>43</sup> jak brak zęba, jako wadę dającą podstawę do redhibicji<sup>44</sup>. Ta hiperbolizacja przesłanek zwrotu rzeczy nie uwzględniała kryteriów użyteczności ani ekonomicznych aspektów<sup>45</sup> umniejszenia wartości; daleka była również od racjonalnego pragmatyzmu. Została sprowadzona *ad absurdum* przez Labeona<sup>46</sup>.

Serwiusz Sulpicjusz Rufus, w przeciwieństwie do Labeona, sprzyjał interesom nabywcy, nadając mu szeroko zakreślone uprawnienie do zwrotu zwierzęcia w przypadku nawet marginalnego defektu. Bazował on, prawdopodobnie, na obowiązku *fides* przy zawieraniu kontraktów<sup>47</sup>. Różnice w ocenie zastosowanej przez każdego z wymienionych prawników ukazują, w jakim stopniu przyjęte przesłanki i wspieranie rozbieżnych interesów skutkować mogą niejednorodnością poglądów prawnych i w efekcie – odmiennością orzecznictwa<sup>48</sup>.

Poglądy Aulusa Ofiliusza znamy dzięki fragmentom pierwszej księgi *ad edictum ædilium curulium* Ulpiana. Pierwszy z omawianych wyjątków: *si cui lingua abscisa sit, an sanus esse videatur, quæritur. Et exstat hæc quæstio apud Ofilium*

<sup>41</sup> D. 21.1.10.1 (Ulp. 1 *ed. æd. curul.*).

<sup>42</sup> Trwa spór wśród badaczy, czy autorem omawianego fragmentu był Cenzor czy Licinianus. Za pierwszym z nich opowiada się L. Manna, *Actio...*, op.cit., s. 26, przyp. 43; za drugim – F.P. Bremer, *Iurisprudentiæ Antehadrianae quæ supersunt I*, Lipsiæ 1896, s. 19; natomiast O. Lenel (*Palinnesia iuris civilis I*, Lipsiæ 1889, kol. 125 n. 1) pozostawił tę kwestię otwartą. Problem ten, jak zauważyła L. Manna, nie ma znaczenia, jeśli chodzi o datację wypowiedzi, ponieważ śmierć syna i ojca dzieliły zaledwie około trzy lata.

<sup>43</sup> Należy podkreślić, że – przy swej nieistotności dla ogólnego stanu zdrowotnego danego osobnika – była to wada jawna, można więc zaryzykować tezę, że dla Serwiusza powstanie odpowiedzialności wiązało się z brakiem pronuncjacji jakiegokolwiek wady.

<sup>44</sup> *Noct.* 4.2.12; Zdaniem R. Ortu („*Aiunt ædiles...*”, op.cit., s. 49, przyp. 145), opinia Serwiusza świadczy o istnieniu w owym czasie edyktu edylów.

<sup>45</sup> L. Manna, *Actio...*, op.cit., s. 37.

<sup>46</sup> Argumentacja jurysty opiera się na obiektywnym umniejszeniu wartości przedmiotu umowy, wynikającym z zaistnienia defektu fizycznego. Nadto, zdaniem Labeona, brak zęba może być zgodny z naturą, a zatem nie mieści się w zakresie przypadłości. Paulus – komentując Sabinusa – podzielił zdanie Labeona, kontynuując jego narrację stwierdzeniem, iż gdyby przyjął serwiański punkt widzenia, żadnego niemowlęcia ani starca nie można by nazwać zdrowym, D. 21.1.11 (Paulus, 11 *Sab.*).

<sup>47</sup> R. Ortu, „*Aiunt ædiles...*”, op.cit., s. 142.

<sup>48</sup> Serwiusz był edylem kurulnym w 65 r. p.n.e., należy zatem uznać za prawdopodobne, iż podczas pełnienia urzędu dopuszczał on redhibicję *in favorem emptoris*.

*relata apud eum in equo*<sup>49</sup>: *ait enim hunc videri non esse sanum*<sup>50</sup>, odnosi się do konia o uciętym języku (*lingua abscisa*) i prawdopodobnie był częścią komentarza do edyktu edylów *de iumentis*. Ofiliusz uznał takiego osobnika za niezdrowego (*non esse sanum*), a więc potencjalnie zarówno *morbosus*, jak i *vitiosus*. Tekst źródłowy ukazuje istniejącą ówczasie wątpliwość co do zastosowania kryterium funkcjonalności.

Nie można w tym przypadku, zdaniem Rosanny Ortu<sup>51</sup>, przyjąć jego zastosowania, ponieważ użyteczność zwierzęcia nie zmniejszyła się w ten sposób i jest ono nadal zdolne do wykonywania pracy. Badaczka jednak, odrzucając zastosowanie tej przesłanki, zakłada mylnie przydatność języka jedynie jako narzędzia mowy i w związku z tym akcentuje niepodobieństwo między jego funkcją u niewolników (ludzi) oraz u koni. Narząd ten pełni jednak również inne funkcje, takie jak funkcje receptorowe, pobieranie pokarmu czy formowanie kęsa – w tym zakresie jego uszkodzenie będzie stanowiło wadę umniejszającą przydatność konia, będącego zwierzęciem o niezwykle wrażliwym, delikatnym i podatnym na choroby przewodzie pokarmowym. Ulpian<sup>52</sup> zarówno niewolnika, jak i konia o uciętym języku zaklasyfikował jako chorego.

We fragmencie drugim<sup>53</sup>, mówiąc o uciętym palcu lub skaleczonej kończynie, Ofiliusz stwierdził, że jeśli ze względu na wadę nie można w pełni używać rzeczy, to należy uznać danego osobnika za niezdrowego (*non videri sanum esse*) ze względu na umniejszenie jego użyteczności<sup>54</sup>. Chociaż jest to przykład kazuistyczny, to wywiedziona z niego zasada znajdować mogła zastosowanie w przypadku zwierząt koniowatych, dla których prawidłowy stan układu ruchu stanowi jedną z podstawowych cech użyteczności.

Należy zaznaczyć, że definicje powyższe są jedynie pośrednie i opierają się na kazuistycznych przykładach; powinny być one interpretowane w duchu katonianśkim<sup>55</sup>.

---

<sup>49</sup> Glossa: *in equo id est de equo qui habebat linguam abscissam* – *Corpus Iuris Civilis Justiniani*, Lugdunum 1627, kol. 1944, <http://digi.ub.uni-heidelberg.de/diglit/justinian1627bd1/1043?sid=3845b8a5a253e4a3de8c62d2baefcd0b> [dostęp: 01.09.2017].

<sup>50</sup> D. 21.1.8 (Ulp., 1 ed. *aed. curul.*).

<sup>51</sup> R. Ortu, „*Aiunt aediles...*”, op.cit., s. 112–117.

<sup>52</sup> D. 21.1.8 (Ulp., 1 ed. *aed. curul.*).

<sup>53</sup> D. 21.1.10.pr. (Ulp., 1 ed. *aed. curul.*): *Idem Ofilius ait, si homini digitus sit abscisus membrive quid laceratum, quamvis consanaverit, si tamen ob eam rem eo minus uti possit, non videri sanum esse.*

<sup>54</sup> A. de Senarclens, *La date...*, op.cit., s. 389–390. Możliwe jest powiązanie użytego przez Ofiliusza wyrażenia *non videri sanum esse* ze sformułowaniami stypulacji gwarancyjnych co do zdrowia koni przy jednoczesnej nieobecności takich formuł w prawie edylów, zob. N. Donadio, *La tutela...*, op.cit., s. 47; R. Ortu, „*Aiunt aediles...*”, op.cit., s. 116.

<sup>55</sup> C. Lanza, *D. 21.1: de res se moventes e morbus vitiumve*, „*Studia et documenta historiae et iuris*” 2004, nr 70, s. 74–75. Autor zakłada również, że Ofiliusz pragnął stworzenia dobrego prawa, które w każdym przypadku brałoby pod uwagę ograniczenia wydajności i użyteczności rzeczy.

Nadto, jak zaświadcza Ulpian<sup>56</sup>, Ofiliusz uznawał za zdrowego wykastrowanego<sup>57</sup> konia. W przypadku *equus spado* – wrodzonej ułomności – i zatajenia tego faktu przez sprzedawcę, Ofiliusz przyznawał *actio ex empto*<sup>58</sup>, czego słuszność potwierdził Ulpian. Przypadek powyższy nie był objęty normowaniem edyktu, lecz stanowi świadectwo klasyfikowania danego stanu jako zdrowie bądź jego brak.

Gelliusz w *Noct. 4.2.2*<sup>59</sup> przypisał dynamiczną koncepcję choroby i zastosowanie kryterium temporalnego niewymienionym z imienia<sup>60</sup> prawnikom z zacząt-

<sup>56</sup> D. 21.1.38.7 (Ulp., 2 ed. *æd. curul.*); A. de Medio, *Il patto di non prestare l'evizione e il dolo del venditore nel diritto romano classico*, „Bullettino dell' Istituto di Diritto Romano «Vittorio Scialoja»” 1904, nr 16, s. 71; oraz R. Monier, *La garantie...*, op.cit., s. 127, widzieli w przedmiotowym wyjątku interpolację z czasów przedjustyniańskich co do słów *ignoravit i scit*, zaś P. Stein (*Fault in the Formation of Contract in Roman law and Scots Law*, Edinburgh 1958, s. 18) wyraził pogląd, że Ulpian mówiąc o Ofiliuszu, mówił o *actio empti*. Zdaniem A. Watsona (*The Law of Obligations in the Later Roman Republic*, Oxford 1965, s. 86–87) w schyłkowym okresie Republiki odpowiedzialność *ex empto* w omawianym przypadku mogła być szersza niż odpowiedzialność *ex edicto*.

<sup>57</sup> Istnieją wątpliwości, czy chodziło o konia nieplodnego w wyniku zabiegu kastracji, czy od urodzenia (np. wnętra całkowitego lub w ogóle pozbawionego jąder), por. glossa: *caste natum – Corpus Iuris...*, op.cit., kol. 1966. Na podstawie całościowej analizy tekstu należy odrzucić w pierwszym z przypadków wrodzoną nieplodność – za wyjątkiem, hipotetycznej, możliwości posiadania przez zwierzę obojga jąder, lecz nieczynnych (np. wskutek wad ultrastruktury, defektów genetycznych, niedoborów, przegrzania, niedokrwienia, zaburzeń hormonalnych itp.), a więc wad niezauważalnych, przy pozornym ich braku. Jeśli bowiem koń ten byłby wnętrzem lub posiadał inną łatwo dostępną (jawną) wadę, to kupujący z łatwością mógł i powinien to zauważyć, zaś Ofiliusz nie zaklasyfikowałby był takiego konia jako zdrowego. R. Monier (*La garantie...*, op.cit., s. 127–129) podkreślił, że *actio empti* przysługiwałaby w drugim z przypadków, gdyż zbywca nie zadeklarował był w chwili zawarcia umowy istniejącej wówczas wady, chyba że kupujący mógł i powinien był tę wadę zauważyć. Wada wrodzona więc, która była przedmiotem rozważań Ofiliusza w stosunku do drugiego ze zwierząt, musiała być dla kupującego niewidoczna. Przyjąć zatem można, że rozróżnieniem przypadków pierwszego i drugiego jest jednak wystąpienie w pierwszym przypadku wady spowodowanej zabiegiem kastracji, a nie ukrytą wadą wrodzoną.

<sup>58</sup> Na podstawie sprzeniewierzenia się zasadom dobrej wiary, zob. R. Monier, *La garantie...*, op.cit., s. 113–129; R. Zimmermann, *The Law of Obligations: Roman Foundations of the Civilian Tradition*, Oxford 1996, s. 296–297. *Actio empti* jako *iudicium bonæ fidei* chroniła interes pozytywny i pełniła rolę *quasi-redhibicji* (rozwiązanie umowy sprzedaży i restytucja ceny zakupu). Por. glossa: *Corpus Iuris...*, op.cit., kol. 1966.

<sup>59</sup> *Propterea quæsierunt iureconsulti veteres, quod „mancipium morbosum” quodve „vitiosum” recte diceretur quantumque „morbis” a „vitio” differret.*

<sup>60</sup> Na temat ich domniemanej tożsamości zob. O. Behrends, *Les „veteres” et la nouvelle jurisprudence à la fin de la République*, „Revue Historique de Droit Français et Étranger” 1977, nr 55, s. 7–33; idem, *La due giurisprudenze romane e le forme delle loro argomentazioni*, „Index” 1983–1984, 12, s. 188–225; F. Horak, *Wer waren die „veteres”?* *Zur Terminologie der klassischen römischen Juristen*, [w:] G. Klingerberg, J. M. Rainer, H. Stiegler (Hrsg.), *Vestigia Iuris Romani. Festschrift für G. Wesener zum 60. Geburtstag am 3. Juni 1992*, Graz 1992, s. 201 nn.; R. Ortu, „*Aiunt ædiles...*”, op.cit., s. 95–97, 100–101, 119–120.

ków pryncypatu, zwanym przezeń *veteres iurisperiti*, którzy mieli być zdania, że: „*vitium*” *perpetuum*, „*morbis*” *cum accessu decessuque sit*<sup>61</sup>. Zdaniem Karola Lanzy<sup>62</sup>, większą uwagę przykładali oni do stałych przypadłości niż do schorzeń ciężkich, lecz przejściowych.

Trebacjusz Testa<sup>63</sup> wskazał na dwa kryteria redhibicyjne: umniejszenie użyteczności gospodarczej zwierzęcia i wystąpienie stanu fizycznej patologii pozwalającego na zakwalifikowanie danego przypadku jako choroby. Również ta idea znajdowała zastosowanie w stosunku do niewolników, jak i koni czy osłów.

Kryterium funkcjonalności przejęte zostało następnie przez Labeona, jednak nie podzielał on wszystkich poglądów swego mistrza.

*Morbis est habitus cuiusque corporis contra naturam, qui usum eius facit deteriore* – te słowa Labeona<sup>64</sup>, stanowią jedyną pełną, ogólną i abstrakcyjną definicję choroby wśród pism prawników rzymskich<sup>65</sup> i odnoszą się do wszystkich gatunków zwierząt. Na zaliczenie danego stanu do grupy chorób składają się trzy przesłanki: po pierwsze, wystąpienie w członkach ciała danego stanu fizycznego; po drugie, przeciwność owego stanu naturze (*contra naturam*); oraz po trzecie,

---

<sup>61</sup> *Noct.* 4.2.13. Idea ta nie znajdowała długo zwolenników, odwołał się do niej dopiero żyjący w III wieku n.e. Modestyn w D. 50.16.101.2 (Mod., 9 *diff.*), mimo że dystynkcja ta nie miała już w owym czasie żadnego praktycznego zastosowania. Działający na przełomie IV i V stulecia n.e. Noniusz Marcellus, *De compendiosa doctrina libros vicesimum* 5.32 (vol.3p.708L.) odwołał się do *prudentia veterum* i wskazał, że przypadłość jest nieuleczalna.

<sup>62</sup> C. Lanza, *D. 21.1...*, op.cit., s. 80. Odmiennego zdania był R. Monier (*La garantie...*, op.cit., s. 35), który stwierdził ponadto, mijając się z prawdą, że definicja *veteres* bliska jest współczesnemu pojmowaniu choroby.

<sup>63</sup> D. 21.1.6.1 (Ulp., 1 *ed. aed. curul.*); D. 21.1.12.4 (Ulp., 1 *ed. aed. curul.*). Wyróżnił on stan zdrowia (definiowany negatywnie, jako przeciwieństwo choroby – *non esse morbosus*) oraz chorobę (będącą zbiorem otwartym, zawierającym, m.in. *vitia*).

<sup>64</sup> *Noct.* 4.2.3-4 przypisuje autorstwo Labeonowi, cytowanemu przez żyjącego w II połowie I wieku n.e. Caeliusa Sabinusa; natomiast D. 21.1.1.7 (Ulp., 1 *ed. aed. curul.*) zapewne omyłkowo – Sabinusowi; prawdopodobne jest, że Caelius Sabinus nie tylko cytował, lecz także podzielał poglądy Labeona, odrzucić natomiast należy bez wątplenia tezę, iż Ulpian przywołał poglądy Masuriusa Sabinusa, zob. R. Ortu, „*Aiunt aediles...*”, op.cit., s. 159–160.

<sup>65</sup> Zob. R. Monier, *La garantie...*, op.cit., s. 33–36; idem, *La position...*, op.cit., s. 443–438; W.W. Buckland, *The Roman Law of Slavery. The Condition of the Slave in the Private Law from Augustus to Justinian*, Cambridge 1969, s. 54–55. Podobnie L. Manna, *Actio...*, op.cit., s. 34–35, chwaliąc innowacyjność i oryginalność Labeona wyrażającą się w stworzeniu teorii ogólnej chorób w oderwaniu od kazuistyki. Opinię o *stricte* teoretycznym charakterze omawianej definicji wyraził H. Vincent, *Le droit...*, op.cit., s. 37. Odmiennego zdania C. Lanza (*D. 21.1...*, op.cit., s. 81), który wskazał na jej praktyczne zastosowanie oraz – mimo abstrakcyjności – trzymanie się rzymskiej tradycji kazuistycznej. P. Stein (*Sabino contro Labeone: due tipi di pensiero giuridico romano*, „*Bullettino dell' Istituto di Diritto Romano «Vittorio Scialoja»*” 1977, nr 80, s. 57) podkreślił duże zainteresowanie jurysty *interpretatio verborum*, precyzyjnym i obiektywnym znaczeniem – i używaniem – słów.

pozostające z powyższymi w związku przyczynowo-skutkowym, relewantne<sup>66</sup> umniejszenie użyteczności zwierzęcia. Są to warunki niezbędne i konieczne do przeprowadzenia klasyfikacji<sup>67</sup>. *Definiens* objął swym zakresem wszystkie możliwe przypadki, których istnienie – zdaniem jurysty – było sprzeczne ze stanem naturalnym danego osobnika. Labeon, wzorem Trebacjusza<sup>68</sup>, ujmował funkcjonalność jako efektywność i zdolność do pracy<sup>69</sup>, takiej jak branie przez wierzchowca udziału w wyścigach rydwanów.

Stwierdzenie Labeona, że każdy stan chorobowy jest *contra naturam*, a także, że pozostawanie w sprzeczności z naturą jest warunkiem *sine qua non* do zaliczenia danego stanu faktycznego w poczet chorób dowodzi, że był on zwolennikiem idealistycznego pojmowania natury w sposób aprioryczny, obiektywny, charakterystyczny dla całego *genus* (konia lub osła, nie uwzględniając jednak osłomuła bądź muła) i niezależny od właściwości osobniczych, co doprowadziło do pełnego utożsamienia przezeń zdrowia z naturą<sup>70</sup>. Jego definicja jest przykładem ujęcia negatywnego, obiektywizującego. Zarówno w przypadku niewolników, jak i zwierząt<sup>71</sup>, dopuszczał on *redhibicję* w każdym przypadku wystąpienia niepłodności, stwierdzając, że taki stan nie jest zgodny z naturą. W tym wypadku jurysta – głosząc koncepcję o charakterze na pozór generalnym – zignorował fakt istnienia bezpłodnych mieszańców międzygatunkowych.

<sup>66</sup> Por. G. Impallomeni, *L'editto...*, op.cit., s. 8, przyp. 10.

<sup>67</sup> H. Vincent, *Le droit...*, op.cit., s. 39–40.

<sup>68</sup> Nie przejmował on jednak poglądów mistrza bezkrytycznie. Rozbieżności ujawnia analiza fragmentu odnoszącego się do niepłodności: *Noct.* 4.2.6-10. Podobnie D. 21.1.14.3 (Ulp., 1 *ed. aed. curul.*). Por. fragm. mówiące o *myope*: *Noct.* 4.2.11; D. 21.1.10.3 (Ulp., 1 *ed. aed. curul.*).

<sup>69</sup> R. Ortu, „*Aiunt aediles...*”, op.cit., s. 124.

<sup>70</sup> Zdaniem R. Ortu („*Aiunt aediles...*”, op.cit., s. 125–128) dowodem na sposób pojmowania przez Labeona stanu sprzecznego z naturą jest fakt, że uważał on za taki stan m.in. potworkowość noworodków opisaną w D. 50.16.38 (Ulp., 25 *ed.*).

<sup>71</sup> Świnie, podane za przykład przez jurystę, były przez Rzymian zaliczane do zwierząt trzymanyh dla zysku wynikającego m.in. z posiadanego potomstwa. Dla Labeona to właśnie kwestia płodności i zdolności reprodukcyjnej była pierwszoplanowa, tak u świń, jak i u niewolników. U koni czy osłów nie wpływa ona znacząco na przyrosty masy ciała i na do pracy. Zdaniem Trebacjusza niepłodność nabyta obniżała użyteczność. Należy rozważyć także inny punkt widzenia na poglądy Testy. Jak twierdzi M. Talamanca (*Costruzione giuridica e strutture sociali fino a Quinto Mucio*, [w:] A. Giardina, A. Schiavone (eds.), *Società romana e produzione schiavistica* III. *Modelli etici, diritto e trasformazioni sociali*, Roma-Bari 1981, s. 20–21), w analizie zagadnienia *partus ancillae*, Testa przychylił się do opinii Brutusa, który jako pierwszy wprowadził rozróżnienie między potomstwem zwierząt i ludzi. Niewolników bowiem trzymano przede wszystkim do pracy, a zwierzęta – takie jak świnie, kozy, owce – dla posiadania młodych. Zatem w tym przypadku każda świnia dotknięta niepłodnością, zarówno nabyta, jak i wrodzona, byłaby chora i jako taka podlegała by *redhibicji*. W przypadku zwierząt koniowatych, trzymanyh – jak niewolnicy – głównie do pracy, opinia, którą wyraził M. Talamanca, okazuje się być wysoce wątpliwą.

Odmienne zdanie wyraził Testa:<sup>72</sup> zezwalał on na redhibicję w przypadku niepłodności nabytej, ale już nie w razie przyrodzonej niezdolności do posiadania potomstwa. Według niego wrodzona niepłodność nie była chorobą, lecz stanem subiektywnie właściwym dla danego osobnika, zarówno konia i osła (zazwyczaj płodnych), jak i mieszańców (zazwyczaj niepłodnych). Naturą bowiem dla Trebacjusza, w opozycji do definicji labeoniańskiej, był subiektywny stan, właściwy i przyrodzony dla każdego osobnika<sup>73</sup>.

Trebacjusz jako pierwszy z prawników rzymskich, zwrócił uwagę na – znany ówczesnej medycynie – podział przypadłości na wrodzone i nabyte, oraz uznał ten problem za prawnie relewantny. Fragment *Noct.* 4.2.6-10 dowodzi, że Rzymianie kolinearnie pojmowali interpretację chorób różnych gatunków zwierząt i ludzi w kontekście ich redhibicji<sup>74</sup>, jest również świadectwem rozwoju medycyny<sup>75</sup>.

Poza definicją choroby, *Noce attyckie*<sup>76</sup> zawierają również określenie wzajemnego stosunku chorób i przypadłości: *qui morbosus est, idem etiam vitiosus est, neque id tamen contra fit; potest enim, qui vitiosus est, non morbosus esse*<sup>77</sup>. Choroba jest w powyższym ujęciu podzbiorem przypadłości, każda z chorób jest przypadłością, chociaż nie każda przypadłość jest chorobą<sup>78</sup>.

<sup>72</sup> *Noct.* 4.2.9-10; D. 21.1.14.3 (Ulp., 1 ed. *aed. curul.*).

<sup>73</sup> Por. Cicero (*De divinatione* 2.28.60) uznał zarówno ludzkie, jak i zwierzęce potworki (*prodigia*) za dzieła natury.

W pewnym uproszczeniu stwierdzić można, iż Testa – uznając atrybutywność definicji zdrowia – był zdania, że wola natury było by dana sztuka urodziła się niezdolna do płodzenia potomstwa, a stan ten pozostawał jedynym, jaki znała i jakiego mogła doświadczyć. Inaczej było w przypadku niepłodności nabytej, kiedy to przyrodzony stan naturalny został zaburzony przez wtórne wystąpienie wady. Zdaniem R. Ortu („*Aiunt aediles...*”, op.cit., s. 145–153), idea Trebacjusza dotyczyła jedynie niepłodności, a na inne wady rozszerzył ją dopiero Masurius Sabinus.

<sup>74</sup> Do odmiennych wniosków prowadzi przyjęcie, że Trebacjusz w każdym przypadku rozróżniał kwalifikację chorób ludzkich od tej stosowanej w razie zaburzeń zdrowia zwierząt.

<sup>75</sup> M. Talamanca, *Trebazio Testa fra retorica e diritto* [w:] G.G. Archi (ed.), *Questioni di giurisprudenza tardo-repubblicana. Atti di un seminario, Firenze 27–28 maggio 1983*, Milano 1985, s. 62.

<sup>76</sup> *Noct.* 4.2.5. Za przypisaniem tych słów Caeliusowi Sabinusowi opowiedzieli się: O. Lenel, *Palingenesia...*, op.cit., coll. 77, fr.1; F.P. Bremer, *Iurisprudentiae...*, op.cit., s. 250; V. Arangio-Ruiz, *La compravendita...*, op.cit., s. 385–386; G. Impallomeni, *L'editto...*, op.cit., s. 210; É. Jakab, „*Prædicere*”..., op.cit., s. 296; N. Donadio, *La tutela...*, op.cit., s. 106 n.; oraz, uwzględniając wpływ myśli labeoniańskiej, R. Ortu, „*Aiunt aediles...*”, op.cit., s. 130–131. Przeciw: O. Karlowa, *Römische...*, op.cit., s. 1291; R. Monier, *La garantie...*, op.cit., s. 34; L. Manna, *Actio...*, op.cit., s. 35.

<sup>77</sup> Por. *Varr.* 2.1.21. Dla Warrona, a zapewne i dla większości Rzymian niebędących jurystami, ściśle rozgraniczenie *morbis* od *vitium* nie było możliwe ani też nie było potrzebne, gdyż albo, jak Labeon, przyjmowali oni chorobę za podtyp przypadłości, albo wręcz utożsamiali i mieszała te pojęcia. Por. słowa C. Sabinusa w D. 21.1.38.7 (Ulp., 2 ed. *aed. curul.*).

<sup>78</sup> C. Lanza (*D. 21.1...*, op.cit., s. 95) był zdania, że możliwe i poprawne jest wynikające z takiego pojęciowego podporządkowania określanie każdej choroby terminem *vitium*. Natomiast V. Arangio-Ruiz (*La compravendita...*, op.cit., s. 363–364) uważał, że pod pojęciem choroby rozumieć na-

Chociaż powstałe w tym samym czasie – na przełomie Republiki i pryncypatu – opinie Labeona i *veteres* ukazują rozbieżne spojrzenia, wynikające z odmiennych założeń, to łączy je kazuistyczność. Labeoniańska definicja choroby, podtrzymywana przez Caeliusa Sabinusa, przyjęta została następnie przez większość jurystów<sup>79</sup> i stała się podstawą rozważań Aulusa Gelliusza<sup>80</sup> nad tym problemem. Osią kompozycji tekstu w *Nocach attyckich*<sup>81</sup> są właśnie zapatrywania Labeona, przeciwstawione poglądom innych jurystów, przywołanym w porządku odwrotnie chronologicznym (Trebacjusz Testa, Serwiusz Sulpicjusz Rufus, *veteres iuris periti*); czytelnik ma do czynienia z typowym przykładem *differentia verborum*, gdzie sens lingwistyczny wzbogacony został przez znaczenie prawne<sup>82</sup>.

Masurius Sabinus<sup>83</sup> był także zwolennikiem kryterium funkcjonalności, które ujął słowami: *...quo ipse minus aptus sit*. Uważał, że żadne wady wrodzone nie są chorobami: *...qui natura longe minus videt, tam sanus est*. Rozszerzył tym samym koncepcję Trebacjusza na wszystkie przypadki chorobowe u wszystkich gatunków zwierząt.

Wreszcie Sekstus Pediusz<sup>84</sup>, rozwijając ideę funkcjonalności, wprowadził termin *ministerium* (zakres czynności, zadań i ról pełnionych przez daną rzecz, w tym konia czy osła, podczas jej użytkowania zgodnie z przeznaczeniem). Było to w istocie zupełnie nowe spojrzenie, bowiem jeżeli koń – mimo zapadnięcia na jakąś chorobę lub cierpienia na przypadłość – mógł być nadal poprawnie i zgodnie ze swoim *ministerium* używany, to jego redhibicja nie była dopuszczalna.

Ulpian<sup>85</sup> chronologicznie przedstawił poglądy poprzedników i odwołując się we fragmencie D. 21.1.10.1 do dystynkcji z D. 21.1.6, wykazał ich symetrię terminologiczną. Jurysta seweriański dokonał syntezy<sup>86</sup> pojęć *morbis* i *vitium*, któ-

---

leży w tym przypadku narastające zjawisko patologiczne, zaś jako *vitium* – będące, jak i niebędące *morbis* – defekt struktury anatomo-fizjologicznej.

<sup>79</sup> Za: C. Lanza, *D. 21.1...*, op.cit., s. 81; R. Ortu, „*Aiunt aediles...*”, op.cit., s. 99; przeciw: R. Monier, *La garantie...*, op.cit., s. 36.

<sup>80</sup> *Noct.* 4.2.1-15.

<sup>81</sup> *Noct.* 4.2.13-14. Gelliusz mylił się jednak przypisując Labeonowi zastosowanie kryterium czasowego, a nie funkcjonalności.

<sup>82</sup> F. Cavazza, *Aulo Gellio, Le Notti attiche IV-V. Introduzione, testo Latino, traduzione e note*, Bologna 1985, s. 145, przyp. 16.

<sup>83</sup> *Noct.* 4.2.15; D. 21.1.14 pr. (Ulp., 1 ed. aed. curul.).

<sup>84</sup> D. 21.1.12.1 (Ulp., 1 ed. aed. curul.); D. 21.1.14.4-5 (Ulp., 1 ed. aed. curul.). Szerzej o juryście i jego poglądach zob. C. Ferrini, *Sesto Pedio* [w:] *Opere* II, Milano 1929, s. 41 n.; A. Cenderelli, *Ricerche su Sesto Pedio*, „*Studia et documenta historiae et iuris*” 1978, 44, s. 371-428; C. Giachi, *Studi su Sesto Pedio. La tradizione, l'editto*, Milano 2005.

<sup>85</sup> D. 21.1.6.1-2 (Ulp., 1 ed. aed. curul.); D. 21.1.8 (Ulp., 1 ed. aed. curul.); D. 21.1.10 (Ulp., 1 ed. aed. curul.).

<sup>86</sup> D. 21.1.1.7 *in fine* (Ulp., 1 ed. aed. curul.); D. 21.1.1.8 (Ulp., 1 ed. aed. curul.); D. 21.1.1.10 (Ulp., 1 ed. aed. curul.); D. 21.1.4.3-4 (Ulp., 1 ed. aed. curul.).



rych rozróżnienie za jego czasów nie miało już praktycznego znaczenia, łącząc je we wspólną, ogólną kategorię wad cielesnych – *vitia corporis*<sup>87</sup>, obejmującą zarówno choroby, jak i przypadłości, ale tylko cielesne.

Ulpian<sup>88</sup> połączył również labeoniański *usus* z pediańskim *ministerium*, pisząc: *proinde si quid tale fuerit vitii sive morbi, quod usum ministeriumque hominis impediat, id dabit redhibitioni locum, dummodo meminerimus non utique quodlibet quam levissimum efficere, ut morbosus vitiosusve hebeatur*<sup>89</sup>. Funkcjonalność każdego osobnika była zatem rozumiana przez Ulpiana jako możliwość jego prawidłowego, niepogorszonego używania w ramach *ministerium*; zgodnie z przeznaczeniem, w jakim zostało kupione<sup>90</sup>, różnym w przypadku mułów, osłów, ogierów zarodowych, koni wyścigowych czy bojowych.

## PODSUMOWANIE

Rzymianie posiadli znaczący zasób wiadomości z zakresu medycyny weterynaryjnej i z powodzeniem stosowali je w profilaktyce i terapii. Na bazie tej wiedzy powstały różne, często wzajemnie się wykluczające, przykłady rozumienia pojęć zdrowia (*sanitas, sanum esse*), choroby (*morbis, non esse sanum*) i przypadłości (*vitium*).

Prawidłowy stan zdrowia zwierząt koniowatych wyrażał się zdaniem Rzymian w korzystnym wyglądzie zewnętrznym, w tym przejawianiu konkretnych cech dziedzicznych manifestujących się fenotypowo. Zachowały się liczne – wynikające z codziennej praktyki handlowej i rolniczej – zalecenia twórców traktatów agrarnych przeznaczone dla sprzedających i kupujących konie i pokrewne im gatunki.

Należy stwierdzić, że zachowane rzymskie definicje zdrowia, choroby i przypadłości są definicjami obiektywizującymi i negatywnymi, zakładającymi, że jedynie zdrowie jest stanem prawidłowym, a także nie uwzględniającymi subiektywnych odczuć pacjenta. Widoczna jest stopniowa ewolucja poglądów jurystów, polegająca na ścieraniu się odrębnych koncepcji, prowadzących do różnych kwalifikacji prawnych i dopuszczalności (bądź niedopuszczalności) redhibicji, z jednej strony oraz do kontynuacji i rozwijania myśli poprzedników z drugiej.

---

<sup>87</sup> Inspiracją było wyodrębnienie przez Wiwiana kategorii *vitia animi*, D. 21.1.1.10 (Ulp., 1 ed. *aed. curul.*).

<sup>88</sup> D. 21.1.1.8 (Ulp., 1 ed. *aed. curul.*).

<sup>89</sup> Dodał też: *proinde levis febricula aut vetus quartana quae tamen iam sperni potest vel vulnuscum modicum nullum habet in se delictum, quasi pronuntiatum non sit: contemni enim haec potuerunt. Exempli itaque gratia referamus, qui morbosus vitiosusque sunt.*

<sup>90</sup> Niektóre wady nie umniejszały użyteczności, a zatem nie były objęte redhibicją, np. wole tarczycowe czy (prawdopodobnie) wytrzeszcz – D. 21.1.12.2 (Ulp., 1 ed. *aed. curul.*). Były to jednak choroby dostrzegane przez Rzymian raczej u niewolników niż u koni.

Rozwój koncepcji teoretyczno-prawnych widoczny jest zwłaszcza na przykładzie ewolucji koncepcji funkcjonalności rzeczy, która przejawiała się w sformułowaniach:

...*si* (...) *minus uti possit*... Ofiliusza<sup>91</sup>,  
 ...*si* (...) *recte utatur*... Trebacjusza<sup>92</sup>,  
 ...*qui usum eius facit deteriore*... Labeona, powtórzonym przez Caeliusa Sabinusa<sup>93</sup>,  
 oraz ...*minus aptus sit*... Masuriusa Sabinusa<sup>94</sup>,

by zostać w końcu zwieńczoną przez Ulpiana syntetyczną i synkretyczną ideą *usum ministeriumque*, która to właściwość zwierzęcia zaburzona być mogła przez wystąpienie przypadku wchodzącego w zakres równie syntetycznej grupy wad cielesnych.

*Vitia corporis* – pozostające w opozycji do *vitia animi*<sup>95</sup> – i zawierające w sobie wrodzone i nabyte schorzenia, choroby, przypadłości i ułomności, stanowią kulminację rzymskich rozważań nad zdrowiem w kontekście wad zwierząt (i niewolników), pozwalających na ich zwrot. Początkowa opozycja terminologiczna chorób i przypadłości, silnie podkreślana w wypowiedziach jurysprudencji, ustąpić musiała wynikającej z potrzeb rynkowych wspólnej grupie wad cielesnych, bowiem – z punktu widzenia edyla oraz stron umowy sprzedaży – rozróżnienie to nie wywierało żadnego znaczenia praktycznego<sup>96</sup>, poza jak najszczegółowszą kwalifikacją danego schorzenia. Celem rozważań jurystów było stwierdzenie występowania *morbus vitiumve*, co umożliwiało wytoczenie powództwa *ex stipulatu*, *quanti minoris* lub powództwa redhibicyjnego<sup>97</sup>.

## EVALUATION CRITERIA OF THE PHYSICAL DEFECTS OF ANIMALS FROM THE HORSE FAMILY (*EQUIDÆ*) USED BY ROMAN AUTHORS

### Abstract

The paper discusses the criteria used by the Romans in order to evaluate the occurrence of latent defects of a given animal from the horse family, which manifested themselves as *morbus vitiumve*. The authors discussed, including jurists, acted in the classical

<sup>91</sup> D. 21.1.10 pr. (Ulp., 1 ed. *æd. curul.*).

<sup>92</sup> D. 21.1.6.1 (Ulp., 1 ed. *æd. curul.*).

<sup>93</sup> *Noct.* 4.2.3; D. 21.1.1.7 (Ulp., 1 ed. *æd. curul.*).

<sup>94</sup> *Noct.* 4.2.15.

<sup>95</sup> L. Manna, *Actio...*, op.cit., s. 39.

<sup>96</sup> Przy odrzuceniu koncepcji O. Karlowy o stosowaniu *actio quanti minoris* do przypadłości niebędących chorobami, a *actio redhibitoria* jedynie do chorób.

<sup>97</sup> *Dabit redhibitioni locum* – D. 21.1.1.8 (Ulp., 1 ed. *æd. curul.*).

period. The article focuses on liability for physical latent defects of horses, donkeys as well as of hinnies and mules in the context of the deliberations of the Romans, both lawyers and other scribes, such as agrarian writers. Moreover, this work includes a delineation of how health and disease were defined together with a brief characterization of the level of development of veterinary knowledge in ancient Rome. This description is based on the information mainly stored in the surviving agrarian treatises.

#### CRITERES D'EVALUATION DES VICES CACHÉS PHYSIQUES D'EQUIDES (*EQUIDÆ*) UTILISES PAR LES AUTEURS ROMAINS

##### Resumé

Cet article décrit les critères utilisés par les auteurs romains, y compris les juristes, qui exerçaient leurs activités à l'époque classique, servant à évaluer l'apparition des anomalies de type *morbis vitiumve* chez des animaux de famille des équidés. L'article se concentre sur la responsabilité pour les défauts physiques des chevaux, des ânes et de leurs hybrides, considérée dans le contexte des discussions menées par les Romains, aussi par des juristes que d'autres auteurs, tels que les magistrats s'occupant des questions agraires, se rapportant à la définition de l'état de santé et des maladies. L'article contient aussi une brève caractérisation de l'état de développement des connaissances médicales à Rome antique, préservées notamment dans les traités agraires.